

Sygn. akt I ACa 1063/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. i C. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt II C 127/13

1. oddala apelację;

2. zasądza na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. od C. P. kwotę 3780 zł (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt złotych) oraz od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 1620 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Jefimko Dorota Markiewicz Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 1063/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 lutego 2013 r. C. P. oraz (...) sp. z o.o. we W. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz C. P. kwoty 1.350.435,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty zgłoszenia szkody oraz na rzecz spółki kwoty 557.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty zgłoszenia szkody. Powód C. P. wskazał, że na jego roszczenie składały się: kwota 1.250.435,38 zł z tytułu odszkodowania za uszczerbek majątkowy powstały na skutek zaniechań radców prawnych D. G., P. F., M. S. (1) oraz czynności komornika B. B. (1), a także kwota 100.000 zł jako zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych przez komornika podczas postępowania egzekucyjnego związanego z eksmisją. Na roszczenie spółki składały się kwota 457.200 zł z tytułu odszkodowania za uszczerbek majątkowy powstały na skutek zaniechań w/w radców prawnych oraz czynności komornika, a także kwota 100.000 zł jako zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych przez komornika podczas postępowania egzekucyjnego.

Powodowie wnieśli również kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, powodowie wskazali, iż strona pozwana w latach 2007 - 2010 zawarła umowy generalne z Naczelną Izbą Radców Prawnych oraz Krajową Radą Komorniczą w przedmiocie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych oraz komorników. Radcowie prawni - D. G., P. F., M. S. (1), zostali wyznaczeni z urzędu do sporządzenia i wniesienia skarg kasacyjnych w sprawach, których stroną powodową był C. P. oraz (...) sp. z o.o. Zdaniem powodów, w wyniku rażącego niedbalstwa powodowie przegrali sprawy, które z całą pewnością powinny zostać wygrane. W konsekwencji doszło do zasądzenia od powodów kosztów zastępstwa prawnego w każdym z przegranych procesów, poniesienia innych kosztów, a także do utraty korzyści, które powinny zostać zasądzone wskutek procesów, które powinny być wygrane. Ponadto na skutek czynności komornika B. B. (1) doszło do nieuprawnionej eksmisji spółki, wobec czego powodowie doznali szkody oraz naruszono ich dobra osobiste.

Pismem z dnia 11 marca 2013 r. powodowie sprecyzowali, że wnoszą o zasądzenie odsetek od dochodzonych kwot dnia 12 lutego 2013 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 września 2013 r. (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko wskazał, iż żądanie jest bezzasadne i nieudowodnione

Pismem z dnia 18 lipca 2014 r. powodowie sprecyzowali, że domagają się zasądzenia odsetek do daty faktycznej zapłaty.

W piśmie z dnia 30 stycznia 2015 r. powodowie wskazali, że wartość utraconych korzyści w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Warszawie II C 57/09, które powinny być wygrane, wynosi 92.229 zł, która to kwota winna być zweryfikowana przez biegłego i sąd.

W dalszym toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach, a strona powodowa wskazała, że w niniejszej sprawie w kwestii utraconych korzyści zachodzi konieczność zastosowania art. 322 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości i zasądził na rzecz strony pozwanej od powoda C. P. kwotę 5.051,90 zł oraz od spółki kwotę 2.165,10 zł jako koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

(...) sp. z o.o. została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 6 kwietnia 2006 r., jako adres siedziby spółki wpisano ul. (...) we W.. Jedyńm członkiem zarządu i jedynym udziałowcem spółki był C. P.. Postanowieniem z dnia 17 maja 2007 r., które uprawomocniło się w dniu 14 grudnia 2007 r., sąd rejestrowy wykreślił wskazany adres siedziby spółki jako wpisany niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Postępowanie zostało wszczęte z urzędu wobec wniosku J. P. i M. P., którzy wskazali, że nigdy nie wyrażali zgody na to, aby w rejestrze został wpisany jako adres siedziby spółki adres ich lokalu mieszkalnego, nie zawarli ze spółką żadnej umowy użyczenia ani najmu i wyraźnie się sprzeciwili, aby ich syn zarejestrował w ich mieszkaniu siedzibę swojej spółki. Sąd rejestrowy ustalił, iż spółka nie prowadzi działalności gospodarczej w lokalu przy ul. (...), a korzysta z niego wyłącznie w ten sposób, że prezes zarządu przygotowuje w nim korespondencję spółki i odbiera korespondencję kierowaną do spółki. Sąd rejestrowy ustalił także, że spółka nie miała tytułu prawnego do zajmowania ww. lokalu mieszkalnego i korzystała z niego pomimo sprzeciwu właścicieli. W latach 2006-2010 oraz 2012-2014 spółka nie wykazywała żadnych dochodów.

Zgodnie z dokumentem wewnętrznym spółki z dnia 09 marca 2006 r., określonym jako cennik, koszt usług doradczych świadczonych przez spółkę (...) sp. z o.o. wynosi 4.000 zł netto za godzinę pracy prezesa zarządu spółki. W dniu 30 grudnia 2010 r. C. P., działający jako prezes spółki złożył przed notariuszem oświadczenie stanowiące „ustalenie procedury udzielenia gwarancji Prezesowi Zarządu jako podstawę wyliczenia wynagrodzenia za prowadzenie spraw spółki”. Wskazano w nim, że prezes może żądać wynagrodzenia za wszystkie nieopłacone czynności wykonywane na rzecz spółki od momentu zawązania aktu założycielskiego, tj. od 09 marca 2006 r. Kwota gwarancji jest kalkulowana

w oparciu o stawkę prezesa za godzinę pracy, którą ustalili w danym okresie, jednakże nie mniejszą niż 4.000 zł netto za godzinę oraz czas pracy - poniesiony lub prognozowany.

C. P. zamieszkał w mieszkaniu rodziców przy ul. (...) we W. w grudniu 2005 r., przy czym obiecał im, że wyprowadzi się od nich w połowie 2006 r. Jesienią 2006 r. rodzice C. P. wnieśli pozew o eksmisję syna z mieszkania. Wyrokiem zaocznym z dnia 22 stycznia 2007 r., sygn. akt I C 1120/06, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków nakazał C. P., aby opuścił, opróżnił i wydał J. i M. P. zajmowany lokal mieszkalny przy ul. (...) we W.. Jednocześnie Sąd orzekł o braku uprawnienia pozwanego do otrzymania lokalu socjalnego i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W dniu 26 stycznia 2007 r. do komornika sądowego Rewiru XII przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu B. B. (1) wpłynął wniosek J. P. i M. P. o wszczęcie egzekucji, tj. eksmisji C. P. z lokalu przy ul. (...) we W. w oparciu o wyrok zaoczny z dnia 22 stycznia 2007 r. Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, opatrzony klauzulą wykonalności. Pismem z dnia 26 stycznia 2007 r. komornik zawiadomił C. P. o wszczęciu egzekucji. Pismem z dnia 23 marca 2007 r. komornik wezwał C. P. do dobrowolnego opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., wskazując jednocześnie pomieszczenie tymczasowe. Organ egzekucyjny poinformował także, że w razie niewykonania obowiązku przymusowe opróżnienie i wydanie wierzycielowi lokalu mieszkalnego nastąpi w dniu 19 kwietnia 2007 r. o godz. 11. C. P. otrzymał powyższe pismo w dniu 12 kwietnia 2007 r. Spółka (...) sp. z o.o. pismem z dnia 13 kwietnia 2007 r. złożyła do komornika wnioski o wstrzymanie czynności egzekucyjnych wskazując, że w tym lokalu znajduje się siedziba spółki, w której prowadzona jest działalność, a nadto znajdują się dokumenty oraz znaczna część aktywów spółki. Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2007 r. komornik oddalił wnioski o wstrzymanie czynności egzekucyjnych, wskazując, że tytuł wykonawczy dotyczy C. P., a nie spółki, w której piastuje on funkcję prezesa, a nadto nie przedstawiono wiarygodnego dowodu potwierdzającego fakt wykonania obowiązku bądź udzielenia mu zwłoki przez wierzyciela zgodnie z treścią art. 822 k.p.c. W dniu 17 kwietnia 2007 r. oraz pismem z dnia 18 kwietnia 2007 r. C. P. ponownie złożył wnioski o wstrzymanie czynności egzekucyjnych. Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków zawiesił postępowanie egzekucyjne Km 231/07 do czasu rozpoznania skargi dłużnika na czynność komornika, polegającej na wyznaczeniu terminu eksmisji. Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2007 r. oddalono skargę dłużnika. Pismem z dnia 12 lipca 2007 r. komornik wezwał C. P. do dobrowolnego opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., wskazując jednocześnie pomieszczenie tymczasowe. Organ egzekucyjny poinformował także, że w razie niewykonania obowiązku przymusowe opróżnienie i wydanie wierzycielowi lokalu mieszkalnego nastąpi w dniu 22 sierpnia 2007 r. o godz. 10. C. P. otrzymał powyższe pismo w dniu 01 sierpnia 2007 r. Spółka (...) sp. z o.o. pismem z dnia 21 sierpnia 2007 r. złożyła do komornika wnioski o wstrzymanie czynności wskazując, że w tym lokalu znajduje się siedziba spółki, w której prowadzona jest działalność, a nadto znajdują się dokumenty oraz znaczna część aktywów spółki. Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2007 r. Komornik oddalił ten wniosek.

W dniu 22 sierpnia 2007 r. komornik sądowy B. B. (1) w oparciu o tytuł wykonawczy wykonał eksmisję C. P. z lokalu mieszkalnego przy ul. (...). W trakcie egzekucji C. P. oświadczył, że w zajmowanym przez niego pokoju mieści się siedziba spółki (...) sp. z o.o., wszystkie ruchomości znajdujące się w środku są własnością spółki, a dłużnik nie posiada żadnych własnych ruchomości. W trakcie eksmisji poinformowano dłużnika o prawie do lokalu -pomieszczenia tymczasowego. Dłużnik oświadczył także, że nie posiada kluczy do mieszkania. Pod protokołem komorniczym widnieje podpis C. P.. C. P. opuścił mieszkanie, a w środku pozostawiono ruchomości należące do spółki. W trakcie eksmisji komornik sądowy zabezpieczył transport i ekipę do przeprowadzki w celu ewentualnego wyniesienia z ww. lokalu rzeczy ruchomych pozostających tam wbrew woli właścicieli. Komornik wydał lokal wierzycielom w stanie wolnym od osób i rzeczy. Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2007 r., komornik sądowy zakończył postępowanie egzekucyjne w zakresie opróżnienia i wydania lokalu. Komornik ustalił koszty postępowania egzekucyjnego - opróżnienia i wydania lokalu na kwotę 3.657,82 zł i kosztami tymi obciążył dłużnika C. P.. C. P. nie zapłacił kosztów postępowania egzekucyjnego.

Po miesiącu od zakończenia eksmisji brat C. P. wydał mu dokumenty i sprzęt komputerowy należące do spółki (...) sp. z o.o., zapewniając na swój koszt ich transport do wskazanego przez C. P. miejsca. Dokumenty, z uwagi na ich obszerność zostały wywiezione samochodem dostawczym do pomieszczenia należącego do znajomej C. P., gdzie

były składowane do początku 2008 r. Po eksmisji C. P. przebywał przez 3 tygodnie w hotelu. C. P. w tym czasie był właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), w której mieszkał do jesieni 2005 r. W styczniu 2008 r. C. P. przewiózł dokumenty do W..

Pozwem wniesionym w dniu 19 sierpnia 2010 r. spółka (...) sp. z o.o. domagała się zasądzenia od komornika sądowego B. B. (1) zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w trakcie eksmisji. W toku postępowania powództwo zostało rozszerzone o roszczenie odszkodowawcze, jako szkodę wskazano wartość utraconych korzyści w związku z brakiem możliwości działania przez spółkę na skutek przeprowadzonej eksmisji. Wyrokiem z dnia 15 lipca 2011 r., I C 996/10, Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazano iż: (1) spółka nie wykazała żadnej z przesłanek odpowiedzialności deliktowej komornika sądowego, (2) eksmisja była prowadzona przeciwko C. P., nie zaś przeciwko spółce, (3) komornik wykonywał swoje obowiązki w oparciu o prawidłowy tytuł wykonawczy, (4) to C. P. nie wyraził zainteresowania przetransportowaniem ruchomości należących do spółki z lokalu dotychczas zajmowanego, nie zostało to zatem uniemożliwione działaniami komornika, (5) nie wykazano wysokości szkody w zakresie utraconych korzyści. Wyrokiem z dnia 4 listopada 2011 r., I ACa 1122/11, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację spółki (...) sp. z o. o. Postanowieniem z 14 grudnia 2012 r., V CSK 107/12, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Postanowieniem z dnia 26 marca 2014 r., Ts 277/13, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W dniu 03 grudnia 2007 r. spółka (...) sp. z o. o. złożyła w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w S. wniosek o dofinansowanie realizacji projektu „Promocja form zatrudnienia wśród przedsiębiorców”, prowadzonego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W dniu 03 stycznia 2008 r. Wojewódzki Urząd Pracy w S. powiadomił spółkę o odrzuceniu wniosku o dofinansowanie z powodu uchybienia formalnego polegającego na skierowaniu wniosku do niewłaściwej grupy docelowej. Spółka złożyła protest od decyzji o odrzuceniu wniosku, który został rozpatrzony negatywnie. Spółka złożyła wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pismem z dnia 14 marca 2008 r. poinformowało spółkę o negatywnym rozpatrzeniu wniosku. Spółka (...) sp. z o. o. wniosła przeciwko Województwu (...) w S. pozew domagając się odszkodowania za nieuzyskanie dofinansowania, na którą składały się: kwota 150.000 zł jako wartość nieprzyznanego dofinansowania oraz 102.480 zł jako kwota wynagrodzenia prezesa spółki związanego ze sporządzeniem wniosku. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pod sygn. akt I C 159/09.

Wyrokiem z dnia 08 października 2009 r. w/w Sąd oddalił powództwo spółki (...) sp. z o. o. i orzekł o kosztach.

Od powyższego wyroku Spółka złożyła apelację, w której zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 415 k.c. Na rozprawie apelacyjnej z dnia 7 stycznia 2010 r. w imieniu spółki nikt się nie stawił, wnioski dowodowe zgłoszone apelacji zostały oddalone. Wyrokiem z dnia 07 stycznia 2010 r., I ACa 727/09, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2010 r., I ACa 727/09, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w punkcie 3 sentencji ustanowił dla spółki (...) pełnomocnika z urzędu w postępowaniu kasacyjnym. Okręgowa Izba Radców Prawnych wyznaczyła radcę prawnego C. C.. Pismem z dnia 29 marca 2010 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w S. wyznaczyła drugim pełnomocnikiem w sprawie r. pr. D. G..

Po wyznaczeniu radcy prawnego D. G. spółka przekazała pełnomocnikowi dokumenty. C. P., jako prezes spółki, był w kontakcie e-mailowym i telefonicznym z pełnomocnikiem. C. P. przekonywał pełnomocnika przez około 2 miesiące by wniósł skargę kasacyjną. Radca prawny D. G. nie był z całą pewnością przekonany o tym by wnieść skargę kasacyjną i wskazywał, że być może skarga nie zostanie przyjęta. D. G. przygotował projekt skargi kasacyjnej, którą przesłał spółce. C. P. kierował do niego pewne uwagi.

W dniu 21 kwietnia 2010 r. radca prawny D. G., jako pełnomocnik spółki (...) sp. z o.o, wniósł skargę kasacyjną. Składając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że przemawia za tym oczywista jej zasadność (art. 3989 § 1 pkt. 4 k.p.c.) związana z naruszeniem przepisów art. 217 § 2, 227, 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

art. 217 § 2 k.p.c, w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie środka dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego i naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W chwili wniesienia skargi kasacyjnej C. P. akceptował działalność radcy prawnego D. G..

Postanowieniem z dnia 29 października 2010 r. w sprawie II CSK 324/10, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W punkcie 2 sentencji zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu na rzecz r. pr. D. G. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie powodowej w postępowaniu kasacyjnym. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż w sprawie nie występuje wskazywana przez pełnomocnika podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W dniu 07 listopada 1996 r. C. P. zawarł z (...) Towarzystwem (...) S.A. w W. kapitałową umowę ubezpieczenia. Podczas obowiązywania umowy C. P. zlecał towarzystwu dyspozycje związane z zarządzaniem powierzonymi środkami finansowymi. W dniu 10 września 2002 r. C. P. wypowiedział umowę ubezpieczenia i złożył wniosek o wypłatę wartości wykupu. Pozwem z dnia 26 stycznia 2009 r. C. P. domagał się zasądzenia od (...) Towarzystwa (...) S.A. kwoty 390.400 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania w związku z dopuszczeniem się przez pozwane towarzystwo czynów niedozwolonych. Na żadaną kwotę składało się również wynagrodzenie C. P. w wymiarze 80 godzin.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r., Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazał, że powód wybrał roszczenie o odszkodowanie z tytułu deliktu i wybór ten jest dla Sądu, jak i strony przeciwnej wiążący. Sąd wskazał, że powód nie udowodnił by pozwany dopuścił się zarzucanych przez niego deliktów. Nie udowodnił także wysokości poniesionej szkody.

C. P. wniósł apelację od w/w wyroku, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 416 k.c. Na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2010 r., I ACa 1000/09, Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów procesu i oddalił apelację w pozostałej części. W uzasadnieniu wskazano, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Podniesiono również, iż niewłaściwe obsłużenie dyspozycji, zaniżenie wypłat można by rozpatrywać w aspekcie niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy, jednak powód wywodził roszczenie z przepisów o czynach niedozwolonych, czym sąd był związany. Sąd II instancji wskazał także, że powód nie udowodnił faktu poniesienia szkody.

Postanowieniem z dnia 02 lutego 2010 r., I ACa 1000/09, Sąd Apelacyjny w Warszawie ustanowił dla C. P. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym pełnomocnika z urzędu.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2010 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w W. wyznaczyła r. pr. P. F. jako pełnomocnika C. P..

C. P. przekazał radcy prawnemu P. F. dokumenty, odbył z nim kilka spotkań. P. F. sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, która została złożona w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w dniu 30 kwietnia 2010 r.

Postanowieniem z dnia 07 maja 2010 r., I ACa 1000/09, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyznał r. pr. P. F. koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej.

C. P. złożył do (...) w W. wnioski o wyznaczenie nowego radcy prawnego. Pismem z dnia 6 maja 2010 r. (...) w W. wyznaczyła r. pr. M. S. (1) jako pełnomocnika C. P.. Jednocześnie cofnięto pełnomocnictwo udzielone r. pr. P. F..

M. S. (2) po analizie akt doszedł do wniosku, że składanie skargi jest wątpliwe. C. P. pomimo tych informacji przedstawił pełnomocnikowi pisemną instrukcję dotyczącą sporządzenia skargi kasacyjnej. Przed wniesieniem skargi kasacyjnej przez M. S. (1) C. P. widział jej treść. W dniu 31 maja 2010 r. radca prawny M. S. (1), jako pełnomocnik C. P., wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 stycznia 2010 r. Składając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że przemawia za tym wystąpienie istotnego zagadnienia prawnego (art.

3989 § 1 pkt 1 k.p.c.) polegające na rozstrzygnięciu zagadnienia terminu przedawnienia roszczenia z tytułu popełnienia czynów niedozwolonych związanych z wykonywaniem umowy ubezpieczenia na życie powiązanej z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Jako drugą postawę uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania powołał oczywistą zasadność (art. 3989 § 1 pkt. 4 k.p.c.) albowiem nierozpoznanie i nieuwzględnienie wniosków dowodowych strony uniemożliwiło udowodnienie szkody, związku przyczynowego, wysokości szkody oraz istotnie wpływa na wynik sprawy. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 416 k.c. oraz art. 415 k.c, art. 471 k.c, art. 353 (1) k.c, art. 354 k.c, a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2011 r., I CSK 412/10, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w punkcie II. sentencji przyznano r. pr. M. S. (1) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Pismem z dnia 19 września 2012 r. C. P. w imieniu swoim oraz spółki (...) sp. z o.o. zgłosił (...) S.A. roszczenie odszkodowawcze w związku z czynnościami komornika B. B. (1) w trakcie postępowania egzekucyjnego XII KM 231/07. Pismem z dnia 20 września 2012 r. (...) S.A. odmówiło C. P. oraz spółce (...) sp. z o.o. przyznania odszkodowania.

Pismem z dnia 22 września 2012 r. C. P. w imieniu swoim oraz spółki (...) sp. z o.o. złożył odwołanie od decyzji (...) z dnia 20 września 2012 r. Pismem z dnia 19 października 2012 r. (...) S.A. ponownie odmówiło wypłaty odszkodowania. W dniu 28 października 2012 r. C. P. złożył odwołanie od drugiej decyzji odmownej z dnia 19 października 2012 r. Pismem z dnia 26 listopada 2012 r. (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 19 września 2012 r. C. P. zgłosił (...) S.A. roszczenie odszkodowawcze w związku z czynnościami radcy prawnego M. S. (1). Pismem z dnia 20 września 2012 r. (...) S.A. odmówiło C. P. przyznania odszkodowania. Pismem z dnia 26 września 2012 r. C. P. złożył odwołanie od decyzji (...) z dnia 20 września 2012 r. Pismem z dnia 25 października 2012 r. (...) S.A. ponownie odmówiło wypłaty odszkodowania. W dniu 10 listopada 2012 r. C. P. złożył odwołanie od drugiej decyzji odmownej (...) z dnia 25 października 2012 r. Pismem z dnia 7 grudnia 2012 r. (...) S.A. odmówiło C. P. przyznania odszkodowania w związku z umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego M. S. (1).

Pismem z dnia 19 września 2012 r. C. P. zgłosił (...) S.A. roszczenie odszkodowawcze w związku z czynnościami radcy prawnego P. F.. Pismem z dnia 12 października 2012 r. (...) S.A. odmówiło C. P. przyznania odszkodowania. Pismem z dnia 25 października 2012 r. C. P. złożył odwołanie od decyzji (...) z dnia 12 października 2012 r.

Pismem z dnia 21 listopada 2012 r. (...) S.A. ponownie odmówiło C. P. przyznania odszkodowania.

Pismem z dnia 17 października 2012 r. C. P. w imieniu swoim oraz spółki (...) sp. z o. o. zgłosił (...) S.A. roszczenie odszkodowawcze z tytułu ubezpieczenia OC radcy prawnego D. G.. Pismem z dnia 15 listopada 2012 r. (...) S.A. odmówiło spółce (...) sp. z o.o. przyznania odszkodowania. Pismem z dnia 28 listopada 2012 r. C. P. w imieniu swoim oraz spółki (...) sp. z o. o. złożył odwołanie od decyzji (...) z dnia 15 listopada 2012 r. Pismem z dnia 18 grudnia 2012 r. (...) S.A. ponownie odmówiło wypłaty odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny, co do zasady bezsporny pomiędzy stronami, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów dołączonych do akt niniejszej sprawy, jak również z dokumentów zawartych w aktach: Sądu Okręgowego w Szczecinie o sygn. I C 159/09, Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. II C 57/09, aktach postępowania egzekucyjnego sygn. XII KM 231/07, aktach szkody (...) S.A. znak (...), (...), (...), (...), (...). Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich z urzędu. Zgodnie zaś z art. 365 § 1 k.p.c, Sąd był związany prawomocnymi orzeczeniami.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadków P. F., M. S. (1), C. P., które ocenił jako wiarygodne w takim zakresie, w jakim nie zostały podważone przez inne dowody. Sąd przypomniał też, że świadkowie powołali się na tajemnicę zawodową.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków sędziów Sądu Najwyższego Dariusza Zawistowskiego i J. G. oraz wniosek o pisemne zwrócenie się do ww. sędziów Sądu Najwyższego o podanie informacji czy możliwe było takie sformułowanie zarzutów, by skargi kasacyjne przyjęto do rozpoznania. Okoliczności, na które powodowie wskazali w/w dowody w rzeczywistości nie zmierzały do ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c), lecz do uzyskania opinii prawnej w jaki sposób winna być sporządzona skarga kasacyjna. Sąd Okręgowy oddalił również wnioski o przesłuchanie świadków komornika B. B. (1) i r. pr. D. G. oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Zrealizowanie tych wniosków, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponadto spowodowałoby niezasadne przedłużenie postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana przyznała, iż w okresie 2007-2010 roku była ubezpieczycielem w związku z odpowiedzialnością cywilną Naczelnej Izby Radców Prawnych oraz Krajowej Rady Komorniczej.

Sąd uznał, że istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy powodowie w związku z działaniem komornika B. B. (1), w trakcie postępowania Km 231/07 doznała szkody, a jeśli tak to w jakiej wysokości, a także czy w trakcie postępowania egzekucyjnego doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Natomiast w odniesieniu do roszczeń związanych z działalnością radców sporne było to, czy działali oni z należytą starannością i właściwie reprezentowali powodów w postępowaniach, w których zostali wyznaczeni.

Strona powodowa wywodziła, że na skutek działania komornika i wskazanych radców prawnych poniosła szkodę w postaci: (1) kosztów wynagrodzenia prezesa zarządu spółki (...) sp. z o. o., zasądzonych w przegranych procesach kosztów postępowania oraz utraconych korzyści w postaci kwot, które nie zostały zasądzone (działania radców prawnych); (2) kosztów postępowania eksmisyjnego oraz utraconych korzyści w związku z uniemożliwieniem działania spółce po eksmisji C. P.. Powodowie wskazywali również, iż działania komornika w trakcie postępowania eksmisyjnego naruszyły dobra osobiste C. P. i spółki.

Pozwany ubezpieczyciel, wnosząc o oddalenie powództwa, wskazał, że jest ono bezzasadne i nieudowodnione, a dodatkowo, iż roszczenie w związku z działaniami komornika jest przedawnione.

Z zakreszonej przez powodów podstawy faktycznej żądania wynikało, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy: art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. oraz art. 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w zw. z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. Sąd przypomniał brzmienie powyższych przepisów.

Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela za działania komornika, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż odpowiedzialność odszkodowawcza komornika uregulowana w art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, jest odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r, V CSK 279/09, LEX nr 585901).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie udowodnili, by komornik B. B. (1) przy wykonywaniu czynności w sprawie o sygn. akt XII KM 231/07 dopuścił się działania niezgodnego z prawem, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody.

Argumentacja strony powodowej sprowadzała się do tego, że komornik sądowy dokonał nieuprawnionej eksmisji Prezesa Zarządu spółki mimo, że nie dysponował stosownym tytułem wykonawczym, tj. przeciwko spółce, wyrządził szkodę poprzez uniemożliwienie prowadzenia działalności przez spółkę przez okres 4 miesięcy oraz dopuścił się naruszenia dóbr osobistych spółki i (...).

Sąd Okręgowy nie zgodził się z powyższymi zarzutami.

Z analizy akt postępowania komorniczego XII K 321/07 wynikało, że eksmisja była prowadzona wobec C. P., a nie wobec spółki (...) sp. z o.o. Tytuł wykonawczy, w oparciu o który prowadzono egzekucję, stanowił wyrok zaoczny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności wydany wobec C. P.. Wszelkie czynności egzekucyjne, w tym wezwanie do dobrowolnego opróżnienia i opuszczenia lokalu, były skierowane do C. P., a nie spółki. W trakcie egzekucji komornik oddalił wniosek spółki o wstrzymanie egzekucji, czego nie kwestionował sąd rejonowy sprawujący nad komornikiem nadzór.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w toku postępowania egzekucyjnego nie zachodziły przesłanki określone w art. 791 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 2 lutego 2005 r., zgodnie z którym, jeżeli władający uprawdopodobni dokumentem, że władanie ruchomością indywidualnie oznaczoną, nieruchomością, помещением lub statkiem uzyskał na podstawie tytułu prawnego nie pochodzącego od dłużnika, komornik wstrzyma się z czynnościami egzekucyjnymi, pouczając władającego, że może w terminie tygodnia wystąpić do sądu o ustalenie, że tytuł wykonawczy nie może być w stosunku do niego wykonywany i o zabezpieczenie tego powództwa przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

W dacie eksmisji zarówno C. P., jak i spółka nie posiadali tytułu prawnego do korzystania ze spornego lokalu. Domniemanie prawdziwości danych wpisanych do KRS, wynikające z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym z dnia 20 sierpnia 1997 r., jest domniemaniem wzruszalnym. W chwili wykonywania czynności egzekucyjnych domniemanie to zostało podważone właśnie poprzez postanowienie sądu rejestrowego o wykreśleniu adresu siedziby spółki. Nadto podnieść należy, że postanowienia są skutecznymi już z chwilą podpisania sentencji (art. 360 k.p.c.). W tej sytuacji nie można było przyjąć, że spółka władała nieruchomością na podstawie tytułu prawnego nie pochodzącego od dłużnika (art. 791 § 2 k.p.c.). Nie było zatem żadnych podstaw do tego by komornik w dniu 22 sierpnia 2007 r. wstrzymał czynności egzekucyjne wobec C. P..

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że w toku postępowania egzekucyjnego komornik nie dokonywał eksmisji spółki. Zauważyć trzeba, że już w pozwie sami powodowie przyznali, że komornik „nie opróżnił siedziby spółki z dokumentów spółki oraz majątku tamże zgromadzonego, a w tym komputera zawierającego informacje handlowe”.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można również przyjąć, by na skutek przedmiotowej eksmisji komornik uniemożliwił prowadzenie działalności gospodarczej przez spółkę i spowodował utratę spodziewanych korzyści dla spółki i (...). Przede wszystkim z samych zeznań C. P. wynika, że obiecał rodzicom, iż wyprowadzi się od nich w połowie 2006 r., której to obietnicy nie dotrzymał. Od stycznia 2007 r. wiedział, że zapadł przeciwko niemu wyrok eksmisyjny. Już pismem z dnia 23 marca 2007 r. komornik wezwał C. P. do dobrowolnego opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., wskazując jednocześnie pomieszczenie tymczasowe. Organ egzekucyjny poinformował jednocześnie, że w razie niewykonania obowiązku przymusowe opróżnienie i wydanie wierzycielowi lokalu mieszkalnego nastąpi w dniu 19 kwietnia 2007 r. o godz. 11. C. P. otrzymał powyższe pismo w dniu 12 kwietnia 2007 r. Mimo tego do sierpnia 2007 r. C. P., jako prezes spółki, nie podjął kroków by dobrowolnie wywieźć rzeczy należące do spółki, tak aby w przypadku jego eksmisji spółka miała do nich dostęp. Co więcej, jak wynika z protokołu komornika, w dniu 22 sierpnia 2007 r. w trakcie egzekucji C. P. oświadczył, że w zajmowanym przez niego pokoju wszystkie ruchomości znajdujące się w środku są własnością spółki, a dłużnik nie posiada żadnych własnych ruchomości.

C. P. poinformowano o prawie do lokalu - pomieszczenia tymczasowego. Powód wskazał wówczas, że nie jest zainteresowany pomieszczeniem tymczasowym i nie chce go oglądać, ani być tam przewieziony. W trakcie eksmisji komornik sądowy zabezpieczył transport i ekipę do przeprowadzki w celu ewentualnego wyniesienia z ww. lokalu rzeczy ruchomych pozostających tam wbrew woli właścicieli. W związku z powyższym należało przyjąć, że to na skutek decyzji podjętych przez C. P., dokumenty i sprzęt komputerowy należący do spółki pozostały w lokalu mieszkalnym we W. przy ul. (...). Ponadto nie można pomijać faktu, że komornik czynności egzekucyjne związane z opróżnieniem i wydaniem lokalu zakończył w dniu 22 sierpnia 2007 r. W związku z powyższym, wbrew twierdzeniom powodów, to

nie komornik sądowy po eksmisji uniemożliwił spółce dostęp do jej dokumentów i komputera. Nie można również przyjąć, by spółka z powodu eksmisji przez 4 miesiące nie mogła prowadzić działalności gospodarczej. Z zeznań C. P. wynika, że już miesiąc od zakończenia eksmisji jego brat wydał mu dokumenty i sprzęt komputerowy. To, że C. P. nie zorganizował odpowiedniego pomieszczenia dla rzeczy spółki, tak by mogła ona prowadzić działalność, i to od dnia kiedy dowiedział się o prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu egzekucyjnym, czy też nawet w okresie miesiąca od eksmisji, obciąża tylko jego, a nie organ egzekucyjny czy ubezpieczyciela. To C. P. zdecydował się na umieszczenie tych rzeczy w pomieszczeniu znajomej, gdzie mogły być rzekomo jedynie składowane i nie można było z nich korzystać. Zauważyć trzeba, że C. P. był właścicielem nieruchomości w W., a zatem nie było przeszkód by niezwłocznie przewiózł rzeczy na teren swojej nieruchomości. Brak podłączenia energii elektrycznej do nieruchomości w W. nie był, zdaniem Sądu, okolicznością uniemożliwiającą przetransportowanie do niej dokumentów i sprzętu spółki. Wreszcie wskazać należy, że twierdzenia C. P. o uniemożliwieniu prowadzenia działalności przez 4 miesiące są niewiarygodne również z tego względu, że z akt sprawy I C 159/09 wynika, że już w dniu 03 grudnia 2007 r. do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w S. został złożony przez spółkę wniosek o dofinansowanie. Eksmisja miała miejsce w dniu 22 sierpnia 2007 r., a skoro wniosek został złożony w dniu 03 grudnia 2007 r., to oznacza, że spółka mogła prowadzić swoją działalność już wcześniej, zważywszy na czas potrzebny na przygotowanie wniosku.

Nie można również przyjąć by powodowie wykazali szkodę poniesioną rzekomo w wyniku działań komornika. Na kwotę tę w przypadku żądań C. P. składały się: 3.657,82 zł z tytułu zasądzonych przez komornika od niego kosztów postępowania egzekucyjnego oraz 275.520 zł z tytułu utraconego wynagrodzenia. W przypadku żądań spółki to kwota 300.000 zł z tytułu utraconych korzyści na skutek uniemożliwienia prowadzenia działalności.

Sąd wskazał, że nie może być mowy o bezprawnym działaniu komornika w związku z wykonywaniem czynności egzekucyjnych w stosunku do C. P., skoro to właśnie ta osoba na podstawie tytułu wykonawczego miała być eksmitowana. Ponadto, co prawda komornik obciążył C. P. kwotą 3.657,82 zł z tytułu zwrotu poniesionych przez wierzyciela kosztów postępowania, ale kwota ta nie może być w żadnym wypadku szkodą dłużnika, w stosunku do którego wykonywano zgodnie z prawem tytuł wykonawczy. Wreszcie zaznaczyć trzeba, że C. P., jak wynika z jego zeznań, w ogóle nie zapłacił tej należności. Jak wcześniej wskazano, w sprawie nie zostało udowodnione by faktycznie to na skutek działań komornika spółka nie mogła prowadzić działalności, stąd też niezasadne było zarówno żądanie C. P. zasądzenia wynagrodzenia, którego nie otrzymał od spółki, jak również rzekomo utracone korzyści spółki. Przez utracone korzyści, o których mowa w art. 361 § 2 k.c. należy rozumieć wszystko to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Ustalenie szkody w tej postaci ma wprawdzie zawsze charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być jednak przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1979 r. sygn. akt II CR 304/79, OSNC 1980, nr 9, poz. 164). Strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła, że spółka przed eksmisją i po odzyskaniu dokumentów rzeczywiście osiągała dochody z działalności polegającej na składaniu wniosków o dotacje unijne. Wręcz przeciwnie, z treści zeznań podatkowych spółki składanych w różnych postępowaniach w związku z wnioskami o zwolnienie od kosztów wynika, że nie uzyskiwała ona dochodów. Nie można zatem przyjąć, jak chce tego strona powodowa, że działania komornika „wygasily wielki piec”.

Powodowie dochodzili również zadośćuczynień po 100.000 zł z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych. Wskazywali, iż w toku postępowania eksmisyjnego KM 231/07, komornik sądowy B. B. (1) naruszył dobra osobiste zarówno C. P., jak i spółki (...) sp. z o. o. Naruszenia miały polegać na wejściu, w toku postępowania eksmisyjnego, do siedziby spółki w asyście policji i straży miejskiej, a następnie doprowadzenie C. P., jako prezesa spółki do opuszczenia siedziby spółki oraz na nieopróżnieniu siedziby spółki z dokumentów i sprzętu należących do spółki, czym uniemożliwiono podjęcie działań przez spółkę w okresie 4 miesięcy po eksmisji.

Powodowie wskazywali, iż powyższe działania komornika wywołały oburzenie C. P. jako osoby fizycznej oraz jako organu spółki, sprawiły mu cierpienie i ból, na długo odcisnęły się w jego pamięci. Zdaniem powodów doszło do

naruszenia nietykalności pomieszczeń spółki, organów spółki, naruszenia czci i godności organu spółki, prawa do prywatności spółki oraz naruszono tajemnicę korespondencji

Zdaniem Sądu Okręgowego, z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by doszło do naruszenia dóbr osobistych któregośkolwiek z powodów. Jak wcześniej wskazano, eksmisja dokonana w dniu 22 sierpnia 2007 r. była prowadzona przeciwko C. P. jako osobie fizycznej, ograniczyła się do usunięcia powoda z lokalu przy ul. (...) we W., zatem twierdzenia o naruszeniu dóbr osobistych powodowej spółki nie mają potwierdzenia w okolicznościach faktycznych. Podkreślić również trzeba, iż wskazywane przez stronę powodową czynności, mające naruszać dobra osobiste osoby fizycznej stanowią istotę czynności eksmisyjnych, które jak już wyżej wskazano były prowadzone w oparciu o prawidłowy tytuł wykonawczy. Eksmisja z samej swej istoty obejmuje czynności prowadzące do usunięcia osoby z zajmowanego lokalu. C. P. zarzuca komornikowi, iż podjął czynności, do których wykonywania komornik de facto był zobowiązany na mocy przepisów prawa. Z tego względu wskazane czynności, jako zgodne z prawem nie mogły naruszyć dóbr osobistych zarówno C. P. jak i spółki (...). Twierdzenia o uniemożliwieniu działania spółce na skutek czynności podjętych przez komornika, jak wskazano powyżej, nie są zgodne z prawdą. To C. P. w trakcie opuszczania zajmowanego lokalu nie był zainteresowany przetransportowaniem ruchomości spółki do wskazanego miejsca. Również wcześniej nie podjął żadnych działań, by w przypadku jego eksmisji spółka miała zapewniony dostęp do dokumentów i sprzętu komputerowego. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika także aby doszło do naruszenia przez komornika tajemnicy korespondencji. Powód sam zeznał, że nie wie czy komornik przeglądał dokumenty. Zważywszy na fakt, że komornik zakończył czynności egzekucyjne w tym zakresie po sporządzeniu protokołu, który to protokół podpisał również C. P., niewiarygodne jest przyjęcie, że organ egzekucyjny przeglądał dokumenty spółki. Okoliczność, że dokumenty, zdaniem powoda były przeglądane przez jego brata i mecenasa, nie mogą w żaden sposób uzasadniać odpowiedzialności komornika za naruszenie dóbr osobistych. W ocenie Sądu Okręgowego w tym stanie rzeczy, wobec braku naruszenia dóbr osobistych niezasadne były roszczenia pieniężne z art. 448 k.c.

Mając powyższe na uwadze, roszczenia C. P. oraz spółki (...) sp. z o.o., związane z działalnością komornika B. B. (1), podlegały oddaleniu.

Uzupełniając Sąd pierwszej instancji także wskazał, że w stosunku do roszczeń związanych z działalnością komornika zasadny był również zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego. Zgodnie z art. 4421 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie ze wskazanym przepisem właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody"; inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody" (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964/5/87). Wystarczy zatem, dla ustalenia momentu dowiedzenia się o szkodzie - ustalenie momentu, w którym poszkodowany zdał sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazującego na fakt powstania szkody, czyli - gdy ma już świadomość doznanej szkody, aczkolwiek nie zna jeszcze jej rozmiarów. Wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw. C. P. zeznał, że wiedział od kogo doznał krzywdy, znał komornika, był u niego w biurze 2 razy. Stąd 3 - letni termin przedawnienia upłynął z dniem 22 sierpnia 2010 r. Powodowie roszczenie zgłosili ubezpieczycielowi pismem z dnia 19 września 2012 r., a pozew do sądu został wniesiony w dniu 13 lutego 2013 r., obie czynności zostały dokonane po upływie terminu przedawnienia.

Sąd pierwszej instancji nie zgodził się także, że w niniejszej sprawie doszło do popełnienia przestępstwa przez komornika, a zatem, że termin przedawnienia wynosi 20 lat (art. 4421 § 2 k.c). Jak wcześniej wskazano działania komornika były działaniami znajdującymi oparcie w obowiązujących przepisach prawa, wykonywał on swoje obowiązki na podstawie prawidłowego tytułu wykonawczego. Stąd nie można przyjąć, że dopuścił się on przestępstwa, w szczególności opisanego w art. 191 k.k.

W tym stanie rzeczy roszczenia powodów związane z rzekomo nieprawidłową działalnością komornika B. jako niezasadne, jak również przedawnione, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do odpowiedzialności ubezpieczyciela w związku z działaniami radców prawnych D. G., P. F. i M. S. (1) Sąd pierwszej instancji zważył, iż zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c. ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Nie ma zatem powodu, aby różnicować stosunek prawny wynikający z udzielenia pełnomocnictwa od stosunku prawnego wynikającego z ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej radcy prawnego z urzędu stanowią przepisy art. 471 k.c. Przy ocenie przesłanek tej odpowiedzialności zastosowanie znajdzie również art. 355 § 2 k.c.

Przesłanki odpowiedzialności, których łączne spełnienie jest konieczne są następujące: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, zaistnienie szkody po stronie mocodawcy oraz związek przyczynowo-skutkowy między niewłaściwym wykonaniem zobowiązania a zaistniałą szkodą. Wreszcie też pełnomocnik winien działać zgodnie z etyką zawodową. Sąd przypomniał, że należyta staranność to staranność przeciętnie wymagana i że pełnomocnik nie odpowiada za wynik procesu, ale za staranne działanie. Pełnomocnik nie może też, zdaniem Sądu, ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej, nawet jeśli jego działania w imieniu mocodawcy były niewłaściwe, jeśli nie były one przyczyną negatywnego rozstrzygnięcia. Profesjonalny pełnomocnik odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów, wyłącznie wtedy, gdy prowadzą one do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla tej strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12 OSNC 2013/7-8/91, Biul.SN 2013/3/12-13, M.Prawn. 2013/17/933-934, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., VCK 297/04. M.Prawn. 2005/1/9).

Mając na względzie twierdzenia stron oraz zebrane w sprawie dowody, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sprawie nie zostały potwierdzone okoliczności, które mogłyby uzasadniać roszczenia strony powodowej w związku z czynnościami radców prawnych reprezentujących powodów w sprawach rozstrzygniętych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 07 stycznia 2010 r., I ACa 727/09 oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 stycznia 2010 r., I ACa 1000/09. Nie wykazano bowiem, by wskazani pełnomocnicy działali w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sposób nieprawidłowy, a więc, by nienależycie wykonali ciążące na nich zobowiązania.

Analiza akt I ACa 727/09 oraz I ACa 1000/09, a także sporządzonych skarg kasacyjnych i opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej prowadzi do wniosku, iż czynności radców prawnych nie były przyczyną przegrania w/w spraw. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie nie można pomijać okoliczności, że wskazani pełnomocnicy zostali ustanowieni dopiero w postępowaniu kasacyjnym. W ocenie Sądu Okręgowego, wynik obu postępowań nie był uzależniony od poziomu składanych na tym etapie postępowania pism procesowych. Nawet sporządzenie skarg kasacyjnych spełniających najwyższe standardy profesjonalizmu, nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia roszczeń powodów, które były niezasadne. Z zeznań C. P. wynika, że obaj pełnomocnicy konsultowali się z nim, zapoznali się z materiałem zgromadzonym w sprawie i po jej analizie przedstawiali mu swoje stanowisko, wskazując, że nie są pewni co do tego czy skargi kasacyjne zostaną przyjęte. Oznacza to, że obaj pełnomocnicy wykazali się należytą starannością w wypełnianiu swoich obowiązków.

Postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania, nie świadczą o wykonywaniu przez radców czynności zawodowych w sposób niestaranny. Odmowa przyjęcia skarg kasacyjnych to wynik wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu prawnego.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i jej wniesienie nie może być podyktowane jedynie niezadowoleniem strony z ostatecznego rozstrzygnięcia Sądu.

Ponadto zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001/2/21, dotyczącą adwokatów, odnoszącą się również do radców prawnych: „Adwokat ustanowiony dla strony przez sąd może odmówić sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna”. Powyższa uchwała wzmacnia przekonanie, że pomoc prawna udzielana stronie zwolnionej od kosztów przez ustanowionego dla niej radcy

prawnego, po wydaniu w sprawie orzeczenia przez sąd drugiej instancji, nie może się sprowadzić do bezwzględnego obowiązku sporządzenia skargi kasacyjnej jeśli tylko wyrazi ona takie żądanie. Jednocześnie, z powyższego wynika, iż ostateczne oddalenie powództw zarówno w wyniku odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i sporządzenia opinii o braku podstaw do jej wniesienia, nie stanowi przesłanki zaistnienia szkody po stronie powodowej. Na tym zaś twierdzeniu opierało się stanowisko strony powodowej w niniejszym postępowaniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że co istotne, strona powodowa nie wykazała także, aby skutek czynności radców prawnych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści. Dla przyjęcia istnienia tej przesłanki, konieczne było wykazanie, że gdyby sprawa była prowadzona w sposób zgodny z twierdzeniami powodów, zakończyłaby się pozytywnym dla nich rozstrzygnięciem, tj. że skargi kasacyjne zostałyby uwzględnione i doprowadziłyby to do zasądzenia na ich rzecz żądanych kwot. W procesie odszkodowawczym konieczne jest badanie słuszności prawomocnego orzeczenia sądu.

Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 3989 § 1 k.p.c, tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe zarzuty nie były zasadne. Jak wcześniej wskazano zarówno P. F., jak i M. S. (1) nie dopuścili się jakichkolwiek uchybień przy wykonywaniu obowiązków pełnomocników, mogących skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie powodowie nie wykazali również wysokości rzekomej szkody, którą ponieśli w związku z działaniami radców prawnych.

W przypadku D. G. spółka domagała się kwoty 150.000 zł z tytułu utraconego dofinansowania. Tymczasem powodowie nie udowodnili, że taką kwotę spółka rzeczywiście by otrzymała, gdyby jej wniosek o dofinansowanie został przyjęty i gdyby został zaakceptowany w ramach konkursu, a zatem, że taka kwota byłaby zasądzona na jej rzecz w toku sprawy I C 159/09 gdyby nie rzekome nieprawidłowości w działaniach radcy prawnego D. G..

C. P. domagał się kwoty 78.720 zł jako kosztów współpracy z pełnomocnikiem oraz 102.480 zł jako tzw. ujemny interes umowny. Strona powodowa, w ocenie Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie sprostowała ciężarowi dowodowemu w tym zakresie, ograniczając się do stwierdzenia, że jednoosobowa spółka, posiadająca jednoosobowy zarząd miała zapłacić Prezesowi Zarządu tej spółki kwotę 4.000 zł netto za godzinę pracy wykonywanej na rzecz spółki. Powodowie nie udowodnili, by spółka kiedykolwiek wypłaciła C. P. wynagrodzenie w tej wysokości, a zatem należało uznać, że są to gołosłowne twierdzenia. Ponadto z dokumentów finansowych spółki, składanych w związku z wnioskami o zwolnienie od kosztów, wynika że nie osiągała ona żadnych dochodów, ani nie posiada żadnych znaczących środków trwałych. Taka wysokość wynagrodzenia dla Prezesa Zarządu nie znajduje odzwierciedlenia w obiektywnych danych wynikających z dokumentów księgowych spółki, a w rzeczywistości należy przyjąć, że spółki nie było stać na tak wysokie wynagrodzenie dla członka zarządu.

W przypadku działalności radcy prawnego P. F. C. P. domagał się zapłaty 39.360 zł jako kosztu współpracy, a także 390.400 zł jako zwrotu nakładów pracy przeznaczonych na postępowanie wyjaśniające w związku z działalnością (...) Towarzystwo (...) i 69.572,78 zł (bądź kwoty 92.229 zł wskazanej w piśmie z dnia 30 stycznia 2015 r.) jako żądanie rekompensaty utraconych korzyści na skutek przegranej w procesie. W przypadku działalności radcy prawnego M. S. (1) C. P. domagał się zapłaty kwoty 78.720 zł jako kosztu współpracy (utraconych zarobków na skutek współpracy z pełnomocnikiem), a także (tak jak w przypadku P. F.) 390.400 zł jako zwrotu nakładów pracy przeznaczonych na

postępowanie wyjaśniające w związku z działalnością (...) Towarzystwo (...) i 69.572,78 zł jako żądania rekompensaty utraconych korzyści na skutek przegranej w procesie.

W przypadku tych żądań w zakresie w jakim powód domagał się kwoty wynagrodzenia według podawanej przez niego stawki 4.000 zł za godzinę pracy netto należy odwołać się do rozważań poczynionych w związku z żądaniami wobec działalności D. G., bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Sąd Okręgowy wskazał, że nie można także pomijać, że w przypadku żądań w związku z działalnością P. F. i M. S. (1) powód domagał się dwukrotnie tych samych kwot z tego samego tytułu, tj. 390.400 zł jako zwrot nakładów pracy przeznaczonych na postępowanie wyjaśniające w związku z działalnością (...) Towarzystwo (...) i 69.572,78 zł jako żądanie rekompensaty utraconych korzyści na skutek przegranej w procesie. W ocenie Sądu, nie można przyjąć by powód dwukrotnie poniósł taką samą szkodę na skutek działania dwóch radców prawnych.

Z tych wszystkich względów, powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c, uznając, że powodowie przegrali proces w całości.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w całości, wnioskując o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem Okręgowym w Warszawie albo orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie odszkodowań na rzecz Powodów. Ponadto wnieśli o zasądzenie kosztów procesu od pozwanego.

Apelacja zawiera zarzuty, iż sąd nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego – art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc, uznając, że zgłoszone dowody są nieprzydatne do rozpoznania sprawy – powodowie chcieli w tej kwestii dowodów z biegłych z zakresu ekonomii, przesłuchiwanie świadków – w tym sędziów Sądu Najwyższego. Zdaniem powodów sąd pominął okoliczność, że sprawy były do wygrania. Co do oceny dotyczącej działalności radców prawnych powodowie zarzucili naruszenie przepisów art. 805 § 1 kc i art. 822 kc w zw. z art. 355 § 2 kc, art. 471 kc, art. 361 kc w zw. z art. 4 ust. 1 i 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, art. 6 kc w zw. z art. 217 § 2 kpc w zw. z 227 kpc i 278 § 1 kpc, art. 233 kpc, oraz art. 322 kpc i art. 328 § 2 kpc; odnośnie działalności komornika również art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, art. 415 kc i art. 791 § 2 kc, wskazując, że niedopuszczalna jest egzekucja co do dłużnika niewymienionego w tytule; wreszcie także zignorowanie art. 33 kc w zw. z 12 ksh i 163 ksh, niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 kpc i 366 kpc w zw. z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zdaniem powoda Sąd I instancji pominął jego zeznania, a oparł się głównie na protokole komornika. Na rozprawie apelacyjnej powód wskazał też na naruszenie przepisów konstytucji oraz Statutu Rzymskiego dotyczącego zbrodni przeciwko ludzkości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ żaden z zarzutów w niej podniesionych nie był trafny.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa materialnego i procesowego oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia, szczególnie przepisu art. 233 kpc czy też 328 § 2 kpc. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Nie można zgodzić się, przede wszystkim z naruszeniem przepisu art. 233 kpc. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system

reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego powziąć można tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że stan faktyczny sprawy nie pozwalał na przyjęcie innych wniosków, niż wyciągnięte przez Sąd I instancji.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc – Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie w sposób prawidłowy, wyczerpująco i szczegółowo ustalił stan faktyczny, podał dokładnie podstawy, na jakich dokonywał ustaleń. W części dotyczącej oceny prawnej bez problemu można prześledzić tok myślowy. Powyższe powoduje, że wyrok wraz z uzasadnieniem poddają się kontroli instancyjnej i pozwalają na takie ustalenia i rozważania, jakich dokonano.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące zbierania materiału dowodowego, to z nimi również nie można się zgodzić. Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe, o których przeprowadzenie wnosili powodowie, z czym Sąd Apelacyjny zgadza się w całości z następujących przyczyn. Po pierwsze część z zaproponowanych dowodów byłaby dowodami ponad dokumenty, a jest to dowód niedopuszczalny - tak np. działałoby się w przypadku porównania protokołu z eksmisji, sporządzonego przez komornika z zeznaniami powoda. Protokół sporządzony przez komornika jest dokumentem urzędowym, a więc w rozumieniu przepisu art. 244 § 1 kpc dokumentem o najwyższym walorze dowodowym, potwierdzającym okoliczności w nim zawarte. Prowadzenie postępowania z przesłuchiwanie kogokolwiek na okoliczność, że było inaczej, niż opisuje to dokument jest niedopuszczalne. Prawidłowo także Sąd Okręgowy ocenił, że część dowodów proponowanych przez powodów byłaby zbędna np. dowód z opinii biegłego ds. ekonomii, który miałby badać kwestie zasadności oddalenia powództwa, które zostało już prawomocnie oddalone czy też przesłuchiwanie w charakterze świadków sędziów Sądu Najwyższego na okoliczność czy możliwe było takie sporządzenie skarg kasacyjnych, które odniosłoby skutek w postaci ich przyjęcia do rozpoznania. Reasumując powyższą kwestię, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty stawiane czy to komornikowi czy pełnomocnikom z urzędu nie zostały udowodnione. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało pozytywnych dla powodów skutków, a dalszy materiał dowodowy zaofiarowany przez powodów w sprawie był albo niedopuszczalny albo nieprawidłowy, tzn. prowadzący do ustalenia okoliczności, które dla tej sprawy nie miały znaczenia. Nie można zatem zgodzić się z zarzutami naruszenia art. 6 kc, czy art. 217 § 2 kpc, art. 227 kpc i art. 278 § 1 kpc.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów dotyczących prawa materialnego, stwierdzić należy, że brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do naruszenia art. 471 kc. Przepis ten dotyczy odpowiedzialności za wyrządzone szkody i stanowi o odpowiedzialności kontraktowej. Aby ustalić odpowiedzialność ubezpieczyciela za pełnomocników zawodowych należało wykazać niedopełnienie przez ustanowionych radców prawnych ich obowiązków.

W orzecznictwie oraz piśmiennictwie przyjmuje się, że stroną łączy z pełnomocnikiem stosunek podobny do umowy zlecenia, polegający na konieczności starannego działania przez pełnomocnika, co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy. Odpowiedzialność kontraktowa radców prawnych, którzy przyjęli zlecenie powstaje w chwili kiedy przy wykonywaniu swoich zadań nie wykazali należytej staranności, niezależnie od tego czy wystąpił oczekiwany przez mocodawcę rezultat – oczekiwany przez powodów rezultatem było skuteczne wniesienie skarg kasacyjnych. Należyta staranność ocenia się według wzoru postępowania zwanego miernikiem staranności. Radcowie prawni wykazali się należyłą aktywnością w sprawach w których reprezentowali powodów, działali zgodnie z przepisami prawa i etyką zawodową i nie można uznać, że zaniechali jakichkolwiek czynności. Ocena ta dotyczy zarówno pełnomocników, którzy zdecydowali się wnieść skargę kasacyjną, jak i tego, który odmówił jej sporządzenia. Obydwa zachowania są akceptowalne przez ustawodawcę i w sytuacji, gdy ustanowiony dla strony pełnomocnik – fachowiec w dziedzinie prawa - wydaje opinię, w której widzi brak podstaw do wniesienia skargi, należy się z jego stanowiskiem zgodzić. Tym

bardziej, że przecież w takiej sprawie istnieje już prawomocny wyrok, co w szczególności spraw wytoczonych przez powodów było o tyle istotne, że sprawy były badane przez sądy obydwu instancji.

Nie było także, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pełnomocników a wynikiem postępowań - w żadnym wypadku nie można uznać, że sprawy te zmierzały w kierunku pozytywnego dla powodów rozstrzygnięcia. A ocena odmienna – w świetle przepisu art. 365 § 1 kpc była niedopuszczalna.

Powodowie nie wykazali także zaistnienia szkody. W tej materii Sąd Okręgowy także prawidłowo ocenił stan faktyczny i nie ma potrzeby powtarzania trafnych argumentów. Dodać jedynie można, że Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do stwierdzenia naruszenia przepisu art. 322 k.p.c., bowiem w sytuacji, gdy powód wywodzi swoją szkodę w braku wynagrodzenia – winien dokładnie wykazać, że kiedykolwiek stawka ta była mu zapłacona. Z zaoferowanego materiału dowodowego nie wynika, by spółka w ogóle była wypłacalna, a powód C. P. kiedykolwiek otrzymał wynagrodzenie w takiej wysokości, na jakie się powołuje.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznaje, iż nie doszło do naruszenia art. 361 kc, ustawy o radcach prawnych (art. 4 ust. 1 i 6 ust. 1) i art. 471 kc.

Nie doszło także do naruszenia przepisów art. 805 kc i art. 822 kc w zw. z art. 355 kc, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela jest pochodna od odpowiedzialności ubezpieczonego i aktualizuje się dopiero w razie wykazania wszystkich przesłanek.

W odniesieniu do kwestii związanych z eksmisją, to również Sąd Apelacyjny zgadza się w całości z ustaleniami i rozważaniami prawnymi Sądu I instancji. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że komornik nie miał podstaw do odstąpienia od eksmisji bowiem, jak trzeba przypomnieć, na mocy przepisu art. 804 kpc organ egzekucyjny nie ma podstaw do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem, a zatem komornik związany jest wnioskiem wierzyciela i tytułem wykonawczym. Apelacja w tym zakresie jest nie tylko niezasadna, ale także sprzeczna w swoich wnioskach. Z jednej strony powodowie wskazują, że nie jest możliwa eksmisja przeciwko podmiotowi niewymienionemu w tytule wykonawczym –chodzi Spółkę, a z drugiej - równolegle wskazują, że komornik nie opróżnił mieszkania z dokumentów i majątku spółki. Niesporne zatem i niekwestionowane przez powodów jest to, że doszło jedynie do eksmisji powoda C. P.. Pełnienie przez niego funkcji prezesa spółki nie miało żadnego znaczenia dla eksmisji. Powód jako osoba fizyczna znał treść wyroku eksmisyjnego, był wezwany do dobrowolnego wydania pomieszczenia i zgodnie z teorią organów osób prawnych mógł zapewnić spółce siedzibę odpowiednio wcześniej. Okoliczność, że powód dopiero po kilku miesiącach doprowadził energię elektryczną do miejsca, które stało się kolejną siedzibą Spółki nie może obciążać ubezpieczyciela komornika, ani samego komornika, ponieważ jedyną osobą odpowiedzialną za zapewnienie podmiotowi gospodarczemu warunków do prowadzenia działalności był powód. Nie było też przeszkód, by albo powód zabrał dokumenty spółki ze sobą, albo wcześniej przewiózł je w miejsce, gdzie byłyby one dostępne. Wreszcie też z oświadczeń samych powodów wynika, że nikt, nawet rodzina powoda, nie stawiała mu trudności z wydaniem dokumentacji czy komputera i na żądanie – w krótkim czasie, brat C. P. dostarczył mu wszystko, czego zażądał. To zatem zachowanie powoda doprowadziło do kilkumiesięcznej sytuacji, gdy nie mógł on dysponować dokumentacją spółki. Nie ma więc mowy o naruszeniu art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., art. 791 § 2 kpc oraz art. 17 ustawy o krajowym rejestrze sądowym czy art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Komornik, co podkreślił Sąd Okręgowy działał w granicach prawa, na podstawie aktualnego tytułu wykonawczego, zgodnie z wnioskiem wierzycieli, zatem zabrakło już pierwszej przesłanki odpowiedzialności deliktowej, czyli winy po stronie komornika. Brak jest także szkody powodów i w tym zakresie rozważania dotyczące radców prawnych można przenieść i na tę sytuację. Nie ma także związku przyczynowego pomiędzy działaniem komornika a szkodą.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił także i to, że nie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych czy to powoda jako osoby fizycznej czy spółki. Podkreślić także trzeba, że wiele dóbr wskazanych w apelacji nie istnieje, a zatem i nie podlega ochronie prawnej - np. nietykalność pomieszczeń spółki, nietykalność organów spółki, cześć i godność spółki czy prawo do prywatności spółki. Z natury osoby prawnej wynika, że w/w dobra nie istnieją, a zatem nie mogło dojść do ich naruszenia. Sami też powodowie wskazali, że nie doszło do żądania wydania pomieszczenia przez

spółkę, zatem trudno mówić o naruszeniu jakiegokolwiek dobra w odniesieniu do tego z powodów. Jedynie naruszenie tajemnicy korespondencji spółki zasługiwałoby na ochronę, jednak nie zostało wykazane. Jeśli natomiast chodzi o C. P., to działanie komornika nie może być ocenione jako bezprawne, a tylko wówczas można domagać się ochrony dóbr osobistych. Oceniając obiektywnie zarzuty powoda jako osoby fizycznej, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by w takich okolicznościach udzielić powodowi ochrony. W tym zakresie zastosowanie i wykładnia art. 23, art. 24 i art. 448 kc dokonane przez Sąd Okręgowy zasługują na pełną aprobatę.

Odnosząc się na koniec pokrótce do wskazanych na rozprawie apelacyjnej zarzutów naruszenia przepisów konstytucji czy statutu rzymskiego, Sąd Apelacyjny nie przychylił się do stanowiska apelujących. Przypomnieć należy, że wszelkie przywołane w uzasadnieniu ustawy zawierają przepisy szczegółowe względem Konstytucji RP i skoro dokonana została ocena, że nie zostały naruszone normy *lex specialis*, to nie można zgodzić się z twierdzeniem, by naruszono *lex generalis*. Absolutnie nietrafny jest też zarzut dotyczący naruszenia statutu rzymskiego odnośnie tortur przeciwko ludzkości, a twierdzenia o deportacji powoda z mieszkania i przysługiwaniu mu statusu uchodźcy zasługują na dezaprobatę.

Z powyższych względów, działając na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zatem obciążono powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, rozdzielając te koszty proporcjonalnie w odniesieniu do wartości przedmiotu zaskarżenia pomiędzy przegrywających powodów.

SSA Edyta Jefimko SSA Dorota Markiewicz SSO Anna Strączyńska